

Tydzień z Muzeum – dzień pierwszy

Z okazji 30-rocznicy działalności Muzeum Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie zorganizowano pięć tematycznych wycieczek związanych z profilem zbiorów muzealnych. Wszystkie wycieczki poprowadził ich pomysłodawca Krzysztof Tęcza.

Tematem pierwszej wycieczki w dniu 19.08.2025 r. było doprowadzenie kolei do Szklarskiej Poręby.



Foto: Krzysztof Tęcza

Turyści przybyli do Muzeum wysłuchali opowieści o historii budowy nowej linii kolejowej. Dowiedzieli się co wspólnego z tą budową mieli Carl i Gerhart Hauptmannowie a następnie zostali poprowadzeni przez piszącego te słowa w teren by przyrzeć się wynikom tamtych prac.

25 czerwiec 1902 roku to data niezwykle istotna dla Szklarskiej Poręby. To właśnie wtedy miało miejsce otwarcie linii kolejowej łączącej Jelenią Górę ze Szklarską Porębą. To wtedy na stację kolejową Szklarska Poręba Górna wjechał pierwszy pociąg. Witają go tłumy cieszące się z tego faktu. W uroczystości wzięli udział zacni obywatele tamtych czasów. Byli to m.in. książę Pless i hrabia Schaffgotsch.

Goście przybyli do Jeleniej Góry zostali podjęci śniadaniem a następnie zaproszeni do zajmowania miejsc z lewej strony składu pociągu gdyż właśnie ta strona obfitowała w piękne widoki. Oczywiście wsiadali do pociągu według ich ważności. Po drodze zatrzymano pociąg w Szklarskiej Porębie Dolnej by goście mogli obejrzeć 145-metrowy tunel. To jednak

nie koniec niespodzianek dla uczestników tej pierwszej przejażdżki. Po kolejnym posiłku zaproszono wszystkich na spacer do wodospadu Kamieńczyka.



Foto: Krzysztof Tęcza

Warto tutaj przypomnieć, że podczas projektowania połączenia, ze względu na bardzo trudne warunki terenowe brano pod uwagę dwa warianty przebiegu trasy. Pierwszy był krótki ale bardzo stromy, wymagający dołożenia dodatkowej szyny zębatej. Był to wariant tańszy w budowie ale droższy w utrzymaniu. Drugi był znacznie dłuższy ale jego nachylenie pozwalało na obsługę trasy przez zwykłe pociągi. Oczywiście był to projekt znacznie droższy ale w późniejszej eksploatacji tańszy w obsłudze. Ze względów ekonomicznych wybrano droższy projekt i trzeba przyznać, że była to słuszna decyzja.

Górski teren wymagał wielu nowoczesnych i niespotykanych gdzie indziej rozwiązań. Jednym, z nich było ustawienie semafora kolejowego w rejonie Zbójeckich Skał. Był to najwyższy semafor w całych Prusach. Jego wysokość podyktowana była tym, że jadący w wykopie maszynista musiał go widzieć.

Kolejną ciekawostką był fakt usytuowania stacji kolejowej w Jakuszycach na wysokości 871 metrów n.p.m. Dzięki temu dzisiaj jest to najwyżej położona stacja kolejowa w Polsce. Po zbudowaniu nowej linii kolejowej turyści mogli podejmować wycieczki z wielu miejsc. Czynne wówczas były stacje: Szklarska Poręba Dolna, Szklarska Poręba Średnia, Szklarska Poręba Górna, Huta, Jakuszyce-Orle, Nowy świat i Tkacze.

Pierwszy pociąg do Szklarskiej Poręby Górnej dotarł, jak już wspomniałem 25 czerwca 1902 roku. W ten sposób otworzono połączenie kolejowe z Jeleniej Góry. Tydzień później 1 lipca doprowadzono linię do stacji Tkacze-Mytyny, a następnie do stacji Tanvald wpisując się w połączenie umożliwiające podróże z Wrocławia czy Berlina do Pragi i Wiednia. W tamtym czasie było to najkrótsze połączenie kolejowe z Wrocławia z czeską Pragą. Całość prac była realizowana dzięki porozumieniu Austrii i Prus o budowie wspólnego przedsięwzięcia w 1898 roku.



Foto: Krzysztof Tęcza

Ostatecznie budowa odcinka z Piechowic do Szklarskiej Poręby kosztowała ponad 9 mln marek. Dla jej potrzeb przemieszczono ponad 1,2 mln ton ziemi. Pracowało na niej ponad 4 tysiące pracowników. Wybudowano kilkadziesiąt przepustów i małych mostów oraz wiaduktów.

Podczas naszego spaceru niemal cały czas widzieliśmy tory kolejowe a kilka razy sunące po nich pociągi. Ważnym były również widoki. Mogliśmy podziwiać wznoszące się nad miastem Karkonosze ze Szrenicą, Śnieżnymi Kotłami a także znajdujące się tu schroniska. Zobaczyliśmy również ogrom inwestycji jakie mają w ostatnich latach miejsce w mieście. Te wszystkie wielkie apartamentowce budowane na każdym wolnym kawałku terenu, często wyrwanemu ze zboczy, pobudowane bez dróg dojazdowych, niekoniecznie cieszą zarówno mieszkańców jak i przybywających tutaj turystów.

Cieszy zatem fakt, że na terenie miasta znajdują się jeszcze dzikie zakątki pozwalające spacerować w ciszy i zieleni. Nam udało się znaleźć ciekawe ścieżki omijające główne ulice. Wyzwaniem było przejście przez Hutniczą Górkę na Białe Skały, na których dla ułatwienia wejścia na nie zamontowano metalową drabinę. Widok z nich jest niesamowity. Znajdują się tam kociołki wietrzeniowe. Niewielu pamięta, że te skały mają jeszcze inną nazwę – Skały Zakochanych.



Foto: Krzysztof Tęcza

Naszą wycieczkę zakończyliśmy na stacji kolejowej Szklarska Poręba Górna, gdzie podziwialiśmy odjeżdżający pociąg do Jeleniej Góry. Stojąc zaś przed budynkiem dworca nie mogliśmy nacieszyć się widokami jakie stwarzał taras widokowy wykonany kilka lat temu. Do tego wizyta na „Peronie 4”.

Przypomnę tylko, że wtorkowa wycieczka była pierwszą z cyklu „Tydzień z Muzeum”.

Krzysztof Tęcza